

Dr hab. Elżbieta Szczot, prof. KUL
Instytut Europeistyki
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

W uprzejmej odpowiedzi na pismo Pana Dyrektora Instytutu Politologii dr. hab. Roberta Alberskiego, prof. nadzw. UWR z dnia 17 czerwca 2016 r., którym przekazuje mi uchwałę Rady Instytutu Politologii z dnia 10 czerwca 2016 r. w sprawie powołania mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej, przedstawiam

Recenzję rozprawy doktorskiej Pana magistra Wojciecha Bednarka

Polska polityka migracyjna wobec wychodźców z Ukrainy: promocja Polski jako państwa migracji docelowej w praktyce służb dyplomatyczno-konsularnych (Wrocław 2016, ss. 224).

Kryteria oceny zgodnie z przyjętą praktyką odnoszą się do: wyboru tematu rozprawy, celu rozprawy, zastosowanych metod i postawionej tezy, struktury pracy, oceny merytorycznej, oceny formalnej, wykorzystanej literatury i źródeł, języka pracy oraz wniosku końcowego.

1. Wybór tematu rozprawy

Polityka migracyjna Polski należy obecnie do strategicznych punktów polityki państwa, a zjawisko emigracji bardzo mocno wpisało się w historię Polaków. Po akcesji Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku Polacy masowo wyemigrowali do krajów zachodnich. Na skutek zaistniałej sytuacji powstał w kraju ubytek obywateli posiadających wysokie kwalifikacje jak np. lekarzy oraz nie posiadających wyższych kwalifikacji pracowników fizycznych. Efektem tych zmian są odczuwalne problemy na rynku pracy. Istnieje pilna potrzeba rozwiązania powstałych deficytów, w przeciwnym razie skutki niepodjęcia odpowiednich działań dzisiaj mogą być trudne do zlikwidowania w przyszłości. W ostatnich kilku latach cała Europa doświadczona została nieprzewidzianą wcześniej wędrówką ludów. U wschodniego sąsiada Polski – na Ukrainie – trwa konflikt zbrojny, a ludność ponosi konsekwencje zarówno

kryzysu politycznego jak i ekonomicznego. Ukraińcy, podobnie jak Polacy wcześniej, w poszukiwaniu lepszych warunków i środków do życia decydują się na stałą bądź czasową emigrację. Na terenie Ukrainy i byłych republik radzieckich zamieszkuje jeszcze wielotysięczna grupa Polaków, bądź osób polskiego pochodzenia. Polska może stać się dla wielu z nich krajem emigracji docelowej. Z tego też względu temat przedstawionej do recenzji rozprawy jest aktualny, interesujący i praktyczny. Odwołuje się on do współczesnych wyzwań polskiej polityki migracyjnej oraz działalności polskich służb dyplomatyczno-konsularnych na Ukrainie zdominowanych przez proces wydawania wiz i Kart Polaka.

Konstrukcja stylistyczna obranego tematu może nasuwać pewne wątpliwości. Wydaje się, że lepiej byłoby ująć to zagadnienie w formule: „Promocja Polski jako państwa migracji docelowej w praktyce polskich służb dyplomatyczno-konsularnych na Ukrainie”, ewentualnie: „Polska polityka migracyjna wobec wychodźców z Ukrainy w praktyce służb dyplomatyczno-konsularnych w Łucku”, ale można zgodzić się z przyjętą przez Doktoranta koncepcją. We wstępie wskazane zostały daty graniczne omawianego zagadnienia. Obejmują one okres od akcesji Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku, zasadniczo do końca roku 2015 (zob. s. 8), ale i 2016 r. (s. 88).

2. Cel rozprawy, zastosowane metody, teza

Celem rozprawy jest zbadanie jednego z elementów polskiej polityki migracyjnej, mianowicie działań państwa nakierowanych na zwiększenie napływu cudzoziemskiego kapitału ludzkiego z Ukrainy. Cel główny to diagnoza działań podejmowanych przez polskie służby dyplomatyczno-konsularne na Ukrainie, celami dodatkowymi (s. 7) są:

- prognozy i analizy dotyczące rozwoju sytuacji gospodarczo-społecznej i demograficznej Polski, które determinują potrzebę zwiększenia napływu grup imigranckich z obszaru Europy Wschodniej;
- charakterystyki przepływów migracyjnych pomiędzy Ukrainą a Polską, określenie ich skali, tendencji, wskazanie najbardziej pożądanych grup imigranckich oraz zaprezentowanie instrumentów prawnych, instytucjonalnych i organizacyjnych dla ich pozyskiwania;
- określenie funkcji i zadań resortu spraw zagranicznych oraz podległych mu placówek w strukturze instytucjonalnej organów administracji zaangażowanych w tworzenie i realizację polityki migracyjnej państwa.

- przedstawienie działań Polski w relacjach dwustronnych z Ukrainą oraz na forum UE, które są związane z promocją migracji i mobilności społeczeństw państw Europy Wschodniej do Europy.

Sformułowany cel badawczy opiera się na przyjętym założeniu, iż resort spraw zagranicznych oraz podległe mu placówki poprzez wykorzystanie dostępnych zasobów i instrumentów – prawnych, instytucjonalnych, organizacyjnych i politycznych – mogą aktywnie wspierać realizację strategicznych interesów migracyjnych Polski.

Autor zastosował właściwe dla nauk społecznych metody badawcze. Wymienia ich pięć (s.12-13):

- 1) metodę typów idealnych Maxa Webera;
- 2) metodę selekcji i analizy źródeł zastanych;
- 3) metodę ilościową i jakościową
- 4) metodę systemową i decyzyjną
- 5) obserwację uczestniczącą oraz źródła wytworzone – Doktorant zaprezentował wywiad z panią Beatą Brzywczy Konsul Generalną w Łucku.

Teza rozprawy ujęta została w pytanie badawcze na stronie ósmej: Czy aktualnie obowiązujący model organizacji i funkcjonowania polskiej służby dyplomatyczno-konsularnej na Ukrainie sprzyja prowadzeniu efektywnej polityki migracyjnej wobec wschodniego sąsiada? Pytanie to doprecyzowane zostało kolejnym: Które z wykorzystywanych w pracy korpusu dyplomatyczno-konsularnego instrumentów, środków i metod działania są efektywne w kontekście zwiększania napływu do Polski cudzoziemców, które natomiast wymagają zmian i w jakich obszarach. Szkoda jednak, że Doktorant nie wyraził swojej tezy *expressis verbis*. Stronę metodologiczną oceniam pozytywnie.

3. Struktura

Na rozprawę składają się cztery rozdziały, Wstęp (s. 5-15), Zakończenie (s. 199-206) oraz Bibliografia podzielona na Opracowania naukowe (s. 207-221, 214 pozycji), Akty prawne (s. 221-222, 20 pozycji) oraz Strategie i raporty (s. 222-224, 30 pozycji).

Tytuły poszczególnych rozdziałów oraz ich rozmieszczenie jest następujące:

- Rozdział I Polska wobec współczesnych problemów migracyjnych (s. 16-65).
- Rozdział II Współczesne przepływy migracyjne między Ukrainą a Polską (s. 66-94).
- Rozdział III Działania polskich przedstawicielstw dyplomatycznych na Ukrainie na rzecz promocji Polski jako państwa migracji docelowej (s. 95-163).

- Rozdział IV Promocja migracji z Ukrainy do Polski w działaniach Konsulatu Generalnego RP w Łucku (studium przypadku) (s. 164-198).

Struktura rozprawy jest logiczna, przejrzysta i zasadniczo nie budzi zastrzeżeń. Występują w niej jednak pewne niedoskonałości np. Doktorant nie poprzedził poszczególnych rozdziałów krótkim wprowadzeniem w ich strukturę, a w zakończeniu nie dokonał podsumowania i nie wyciągnął wniosków. Nadaloby to pracy większej przejrzystości i większej lekkości czytania.

4. Ocena merytoryczna rozprawy

W rozdziale pierwszym Doktorant przedstawił zagadnienie dotyczące problemu migracji w ogólności. Teoretyczne aspekty zjawiska migracji omówione zostały w czterech punktach: 1. Zjawisko migracji – pojęcie i kryteria podziału; 2. Migracje międzynarodowe w ujęciu politologicznym; 3. Tworzenie i implementacja polityki migracyjnej; 4. Rozwój polityki migracyjnej w Polsce, który składa się z trzech podtytułów dotyczących uwarunkowań, ram strategicznych oraz modelu polskiej polityki migracyjnej. Autor dokonał przeglądu formułowanych na gruncie różnych nauk definicji, kryteriów podziału oraz współczesnych teorii wyjaśniających procesy migracyjne w świecie. Wyjaśnił procesy kształtowania się polityki migracyjnej, możliwości wpływu państwa na procesy napływowe, relacje zachodzące między krajem docelowym a krajami wysyłającymi oraz rolę czynników wypychających z danego kraju i przyciągających do innego. Dokonał także przeglądu sytuacji migracyjnej Polski po roku 1989 z uwzględnieniem dominujących okresów odpływu ludności oraz napływu cudzoziemców. Wskazał na cele, uwarunkowania i możliwości promocji Polski jako miejsca potencjalnej imigracji. W punkcie pierwszym rozdziału, na s. 18 Doktorant opisując migracje międzynarodowe wymienia uchodźstwo, jednak brakuje nieco szerszego odniesienia do tej ważnej kwestii i wspomnienia, chociażby w przypisie, Konwencji dotyczącej statusu uchodźców, sporządzonej w Genewie 28 lipca 1951 roku, którą Polska ratyfikowała w 1991 roku (Dz. U. z 1991 r., Nr 119, poz. 515). Warto też przypomnieć, że każdy uchodźca jest migrantem, ale nie każdy migrant jest uchodźcą, co ma znaczenie dla realizacji polityki migracyjnej państwa. Na s. 40 znajduje się bardzo ogólne zdanie: „Niektóre z państw wykazują liberalne podejście do migrantów, którzy jako cel swojego przyjazdu wskazują prześladowania polityczne zagrażające ich życiu i zdrowiu”. Autor unika odpowiedzi, które to na przykład są państwa i czy chodzi w tych przypadkach o „podciągnięcie przesłanek” do bycia uchodźcą? Brakuje też odniesienia do dokumentu „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania” przyjętego przez Radę Ministrów w dniu 31 lipca 2012 r., mimo że we Wstępie Autor to zapowiada. Ten fragment

pracy wprowadza w dalsze rozważania nad tytułową problematyką, chociaż zawiera treści dobrze już opisane w literaturze.

Rozdział drugi w pięciu punktach zawiera charakterystykę migracji obywateli Ukrainy do Polski, a także do innych państw Europy. Wskazano w nim czynniki wypychające i przyciągające, które generują napływ Ukraińców do Polski, a także określona została skala migracji legalnej i nielegalnej Ukraińców w Polsce. Odnosząc się do obecnych i przyszłych potrzeb polskiej gospodarki oraz rodzimego rynku pracy Doktorant przedstawił grupy migrantów, które uznawane są za priorytetowe w kontekście zwiększania napływu cudzoziemców z terytorium Ukrainy do Polski. Są to: studenci, pracownicy (migranci zarobkowi) oraz osoby polskiego pochodzenia (w tym posiadacze Karty Polaka). Wspieranie napływów etnicznych z terytorium Ukrainy i krajów byłego ZSRR omówione zostało w świetle bieżących potrzeb i interesów państwa oraz zobowiązań wynikających z przeszłości mające charakter moralny względem potomków osób represjonowanych i wysiedlonych. Rozdział zawiera również odniesienie do roli jaką MSZ i podległe mu placówki pełnią w zakresie kreowania polityki migracyjnej państwa i przyciągania wartościowego kapitału ludzkiego. Podsumowaniem tych rozważań jest zaproponowany model idealny funkcjonowania służby dyplomatyczno-konsularnej na Ukrainie w odniesieniu do strategicznych celów polityki migracyjnej Polski.

Nasuwają się tutaj jednak pewne uwagi krytyczne:

W punkcie 2.2. „Polska jako kraj docelowy dla migrantów z Ukrainy” Doktorant przedstawia doniosłość dobrych stosunków polsko-ukraińskich, które należą do priorytetów polskiej polityki zagranicznej, o czym świadczą też wypowiedzi poszczególnych ministrów spraw zagranicznych. Od ponad dekady rośnie liczba Ukraińców osiedlających się w Polsce na stałe, średnio 2, 7 tys. rocznie. W roku 2014 - jak wskazuje Autor – zameldowanych było 40 tys. obywateli Ukrainy, a w lutym 2016 roku Ukraińcy posiadali 65 tys. kart pobytu. Trudno jest ustalić faktyczną liczbę Ukraińców w Polsce ze względu na nieuregulowany przez wielu status pobytu w Polsce. Ambasada Ukrainy w Polsce szacuje, że może to być nawet milion osób (s. 72-73). Doktorant formułuje też twierdzenie (s. 74), że: „Dużym problemem w relacjach polsko-ukraińskich pozostaje odmienna ocena tragicznych wydarzeń ze wspólnej przeszłości, zwłaszcza okresu II Rzeczypospolitej, wojny światowej i wczesnych lat powojennych. Poza tym Polacy wciąż pozostają narodem generalnie niechętnym imigrantom, a Ukraińcy jako największa i najbardziej rzucająca się grupa imigrancka budzą szczególne obawy przed konkurencją na rynku pracy”. Autor nie rozwija tego zdania, chociaż

wymienia jeden z głównych problemów w stosunkach polsko-ukraińskich, mający istotny wpływ na postrzeganie imigrantów z Ukrainy przez Polaków.

W punkcie 2.3.3. poświęconym instrumentom wspierania migracji osób narodowości polskiej Doktorant przedstawia problemy związane z repatriacją. Wskazuje, że okres od złożenia wniosku repatriacyjnego do przyjazdu do Polski wynosi nawet 6-8 lat (s. 87). W czym tkwi zatem źródło tak długiego oczekiwania? Co można zrobić, by ten okres skrócić? W tekście brakuje także odniesienia do ustawy o obywatelstwie oraz chociażby wzmianki o wprowadzeniu możliwości przywrócenia obywatelstwa polskiego. W zakończeniu rozdziału znajduje się lista postulatów - życzeń, mająca nadać resortowi spraw zagranicznych charakter modelu idealnego (s. 92). Czy przynajmniej część tych postulatów nie powinna wynikać z zachowania należytej staranności pracy placówek? Np. dotyczy to opieki nad Polonią i Polakami za granicą, czy też promocji wiedzy o kulturze polskiej m. in. w środkach masowego przekazu. Jeżeli chodzi o sprawy promocji kultury polskiej na Ukrainie, to sami Ukraińcy zwrócili uwagę na nikłe zainteresowanie Polski na obchody chociażby 200-lecia urodzin Juliusza Słowackiego (przypomnę, Juliusz Słowacki urodził się 4 września 1809 r. w Krzemieńcu, obecnie należy do obwodu tarnopolskiego. Zob. szerzej: P. Kraliuk, *Problemy integracji Ukrainy z Europejską przestrzenią kulturową: polski aspekt*, w: E. Szczot, J. Szczot (red.), „Relacje polityczne między Polską a Ukrainą. Doświadczenia i perspektywy”, Lublin 2015, s. 117-124). Całkowicie niewykorzystany pozostaje pod tym względem obchodzony obecnie Rok Sienkiewicza.

Rozdział trzeci poświęcony został omówieniu działań polskiej służby dyplomatyczno-konsularnej na Ukrainie w kontekście działań promujących Polskę jako kraju migracji docelowej. Główna uwaga skupiona została na ukazaniu podstaw i zasad funkcjonowania placówek dyplomatycznych oraz procesie wydawania wiz. Omówione zostały także praktyczne aspekty realizacji ustawy o Karcie Polaka, regulacje małego ruchu granicznego, wspieranie osób narodowości polskiej w ich kontaktach z krajem i kulturą narodową, utrwalanie pozytywnego wizerunku Polski za granicą, tworzenie zachęt do migracji pracowniczych i edukacyjnych. W rozdziale zawarto również opis struktury organizacyjnej polskich przedstawicielstw na Ukrainie. Przedstawiono dokumenty prawne regulujące funkcjonowanie resortu spraw zagranicznych i podległych mu placówek oraz zakres zadań personelu dyplomatyczno-konsularnego. Słuszna jest uwaga Doktoranta, iż „Nieuwzględnienie kluczowego dla realizacji celów polityki migracyjnej państwa aspektu, jakim jest promocja polskiego rynku pracy i edukacji wobec wschodniego sąsiedztwa Polski

sprawia, że model szkolenia członków służby konsularnej na Wschodzie należy uznać za niepełny” (s. 105).

Za właściwy należy uznać kierunek wcześniejszych rozważań Autora, który w rozdziale pierwszym (s. 64) podkreśla, że model polskiej polityki migracyjnej powinien być zorientowany na potrzeby gospodarki narodowej i rynku pracy, a cudzoziemcy powinni stanowić komplementarne źródło siły roboczej, co winno mieć wpływ na politykę wizową państwa. Dzięki zastosowaniu takiego modelu można by powstrzymać masową emigrację z przyczyn nie pozostających w związku z pracą lub edukacją. W rozważaniach na ten temat czytamy też, że według prognoz NBP w Polsce musi osiedlać się 100 tys. osób rocznie, by w połowie stulecia nie zabrakło rąk do pracy (s. 64). Rozwiązanie tego problemu powinno być priorytetem dla resortu pracy i wszystkich innych instytucji z nim powiązanych. Skoro w roku 2014 wydano ponad 44 tys. wiz uprawniających do podjęcia pracy w Polsce, a w zawodach wymagających wysokich kwalifikacji Ukraińcy ustępowali miejsca pracownikom z Europy Zachodniej oraz Azji i w zasadzie podejmują pracę w tzw. drugim sektorze 4D (s. 77), to powstaje pytanie: kto jeszcze zapełni tę lukę brakujących pracowników w Polsce? Otóż powszechnie odczuwanym brakiem na polskim rynku pracy jest brak lekarzy, lekarzy stomatologów czy też pielęgniarek, dlatego zatem w Polsce nie ma ukraińskich specjalistów medycznych, dentystów, pielęgniarek (problem poruszony w rozdziale IV, w wywiadzie z panią konsul, s. 196). Chętni do pracy są, tylko ograniczenia spoczywają na polskich środowiskach lekarskich. Zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Zdrowia, wydane w przeszłości zaświadczenia o równoważności dyplomów lekarzy, które były wydawane przez Ministerstwo Zdrowia na podstawie dwustronnych lub wielostronnych umów międzynarodowych o wzajemnej uznawalności wykształcenia, od dnia 24 kwietnia 2008 r. nie stanowią podstawy do przyznania ograniczonego prawa wykonywania zawodu lub prawa wykonywania zawodu, dlatego że tego rodzaju uznanie dyplomu nie potwierdza spełnienia minimalnych wymogów kształcenia określonych w przepisach Unii Europejskiej. Dyplom lekarza uzyskany poza Unią Europejską nie podlega automatycznemu uznaniu w państwach członkowskich Unii, nawet w sytuacji, gdy został już uznany w jednym z państw członkowskich. Zgodnie z art. 10 lit. g Dyrektywy 2005/36/WE kwalifikacje zawodowe uzyskane przez obywatela państwa członkowskiego Unii Europejskiej poza terytorium Unii Europejskiej, które zostały już uznane w jednym z państw członkowskich, i państwo to potwierdza spełnienie minimalnych wymogów w zakresie kształcenia, a ponadto lekarz legitymuje się trzyletnim doświadczeniem zawodowym na terytorium tego państwa członkowskiego, podlegają uznaniu według ogólnego systemu uznawania kwalifikacji,

którego zasady różnią się od zasad uznawania automatycznego. Lekarze, którzy ukończyli studia medyczne w języku innym niż polski, aby otrzymać polskie prawo wykonywania zawodu, muszą zdać również egzamin z języka polskiego organizowany i przeprowadzany przez Naczelną Izbę Lekarską. Zmiany te są podyktowane wejściem w życie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej z dnia 22 grudnia 2015 r. (Dz. U. z 2016 r., poz. 65), która obowiązuje od 18 stycznia 2016 r. Wprowadza ona konieczność zaliczenia egzaminu z języka polskiego dla wszystkich, którzy ukończyli studia medyczne na wydziałach lekarskich lub lekarsko-dentystycznych w języku innym niż polski (zob. Naczelna Izba Lekarska, *Informacje dotyczące uznawania w Polsce dyplomów lekarskich z Ukrainy (oraz innych państw spoza UE)*, <http://www.nil.org.pl/> [dostęp: 19.08.2016] także: L. Krysiak, *Egzamin z języka polskiego trzeba zdać*, „Gazeta Lekarska” nr 3/2016). Paradoksalnie dotyczy to również Polaków kończących studia medyczne na Ukrainie, który po maturze w Polsce wyjechali na studia na Ukrainę. Z informacji uzyskanych na Akademii Medycznej w Lublinie wynika, że ostatni przeprowadzany egzamin zdała jedna osoba – Polak studiujący medycynę na Ukrainie. Do egzaminu podeszło natomiast około 100 chętnych. Powyższy wywód nie jest zarzutem do tekstu rozprawy Doktoranta, tylko nasuwającą się refleksją, że samo wydawanie wiz i Kart Polaka nawet przy zmaksymalizowanej wydajności pracy placówek i przy zwiększeniu nakładów finansowych na stworzenie dodatkowych etatów nie są w stanie zaspokoić potrzeb polskiego rynku pracy i zaradzić problemowi inercji instytucji krajowych. Dopóki nie zmieni się ten stan rzeczy, dopóty nie będzie widocznej poprawy, a polskie placówki dyplomatyczno-konsularne będą zmagaly się z narastającą negatywną i nieprzyjemną opinią ukraińskiego społeczeństwa. Należałoby zastanowić się nad skutecznością prowadzonej polityki i obszarami, na które byłoby warto skierować działania promocyjne.

Rozdział czwarty jest kontynuacją – na co zwraca uwagę sam Autor - rozważań z poprzedniej części pracy, z tym, że uwaga badawcza koncentruje się na działalności jednego urzędu – Konsulatu Generalnego RP w Łucku. „Przygraniczne położenie placówki sprawia, że sprawy związane z mobilnością Ukraińców i migracjami do Polski odgrywają dominującą rolę w zadaniach realizowanych przez zatrudniony tam personel” (s.15). Prezentacja placówki oraz uwagi na temat realizacji polityki migracyjnej na Ukrainie przedstawione zostały w zamieszczonym wywiadzie z kierownikiem urzędu w Łucku. Trudno polemizować z przedstawioną w tym rozdziale treścią. Doktorant bowiem przeprowadza wywiad ze swoją przełożoną, o czym informuje na s. 13. Należy jednak z uznaniem docenić wykonywaną w łuckim konsulacie pracę, jej tempo i warunki. Uznać za słuszne trzeba wysunięte przez autora

uwagi, np. że „istotnym mankamentem jest położenie konsulatu z dala od centrum, w mało atrakcyjnej mieszkalno-przemysłowej części miasta. Z tego powodu placówka w ograniczonym stopniu może pełnić funkcje reprezentacyjne” (s. 167). Przykro, że tak jest, gdyż element odczuć wizualnych i lokalizacja, to przecież też promocja Polski.

W zakończeniu zawarte zostały wnioski z przeprowadzonych analiz i badań, które odpowiadają na zdefiniowane we wstępie pytania badawcze. Podjęta została przez Doktoranta próba określenia możliwych scenariuszy rozwoju polskiej polityki migracyjnej wobec Ukrainy przy uwzględnieniu zmieniającej się sytuacji międzynarodowej oraz przystosowania do niej polskiej służby dyplomatyczno-konsularnej. Autor dokonuje m. in. następującej konkluzji: „Presja na ograniczanie skali imigracji z Ukrainy do Polski będzie również narastać w sytuacji, gdy wciąż eskalować będą spory wokół odmiennej oceny wydarzeń historycznych. Jak pokazały chociażby kontrowersje wokół budowy cmentarza Orłąt Lwowskich czy obchodów rocznicy zbrodni wołyńskiej, w najnowszych dziejach polsko-ukraińskich wspólnota interesów politycznych często rozmija się z racjami polityki historycznej obu państw. Lekceważenie wciąż istniejących animozji byłoby poważnym błędem, który w przyszłości może utrudnić napływ i osiedlanie się ukraińskich migrantów w Polsce. Problem stereotypów i nierozstrzygniętych sporów, głównie na tle polityki historycznej będzie niewątpliwie powracał wraz z umacnianiem się ukraińskiej mniejszości w Polsce i wywołanymi tym zjawiskiem protestami określonych grup społecznych” (s. 205). Z przytoczonej wypowiedzi nasuwa się wniosek o braku, w tej materii, pomysłu na dobre rozwiązanie. Autor z jednej strony zaznacza, że lekceważenie istniejących animozji byłoby błędem i że nierozstrzygnięte spory będą nasilać protesty przeciwko mniejszości ukraińskiej w Polsce, z drugiej nie proponuje możliwego rozwiązania problemu. Jak może zostać stworzona wspólnota interesów politycznych bez prawdy historycznej obu państw? Czy Polska w imię wypełniania luki w zasobach ludzkich po własnej emigracji i spadku demograficznym, stojąca przed widmem braku rąk do pracy powinna zapomnieć o przeszłości? Można poczytać za błąd polskiej dyplomacji sytuację do jakiej dopuszczono 9 kwietnia 2015 roku. W tym dniu Prezydent RP złożył wizytę w parlamencie Ukrainy, który to parlament przyjął następnie ustawę o statusie prawnym i uszanowaniu pamięci uczestników walki o niepodległość Ukrainy w XX wieku, co odnosi się także do uczestników organizacji OUN-UPA. Słuszny jest następny wniosek Doktoranta, że tworzenie zachęt dla emigrantów z Ukrainy do Polski może być uznane za prowadzące do drenażu mózgow na Ukrainie, ale wcale tak być nie musi i szkoda, że Autor nie pokusił się o własne przemyślenia przeczące tej

tezie. To w Polsce musi dokonać się głębsza refleksja nad polityką migracyjną, jej kierunkami, bilansem kosztów i korzyści.

5. Ocena formalna, wykorzystanie literatury i źródeł

Literatura przedmiotu została odpowiednio dobrana i zastosowana, a rozprawa napisana jest dobrym językiem, chociaż zdarzają się potknięcia językowe w postaci błędów interpunkcyjnych, literowych, wyrażeniowych czy stylistycznych. Jest to zapewne efekt pośpiechu redakcyjnego Doktoranta, dlatego staranna korekta językowa byłaby wskazana. Np. na s. 25 znajduje się zdanie: „Konsekwencją funkcjonowania w nowym, nie zawsze sprzyjającym i pojmowanym środowisku mogą być zakłócenia w różnych obszarach życia zarówno migranta.”, także s. 119 zdanie w trzeciej linijce od dołu, s. 167 zdanie w ósmej linijce od dołu. Na s. 50, s. 171, 182 wyrażenie „odnośnie” powinno posiadać przymek „do”. Na s. 26 jest zapis: „jak przekonuje katolicka nauka społeczna” a także odniesienie na s. 42. Szkoda, że Doktorant nie odniósł się chociaż w jednym przypisie do bogatego dorobku Kościoła katolickiego na temat migracji (Wymienić należałoby chociażby: Jan Paweł II, encyklika *Laborem exercens*, 14 września 1981 nr 23; Papieska Rada do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, Instrukcja *Erga migrantem Caritas Christi*, 3 maja 2004 r.; Papieska Rada ds. spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących oraz Papieska Rada *Cor Unum, Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych. Wytyczne Duszpasterskie*, Watykan 2013; Komunikat Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek z 19 czerwca 2015 r. Ważne były też przemówienia papieża Benedykta XVI m.in. «Migracje: pielgrzymka wiary i nadziei». Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2013 r., w którym papież zwraca uwagę na prawo do nieemigrowania: „Jednakże, w aktualnym kontekście społeczno-politycznym, przed prawem do emigracji trzeba realizować prawo do nieemigrowania, to znaczy do możliwości pozostania na własnej ziemi, powtarzając za bł. Janem Pawłem II [kanonizacja Jana Pawła II odbyła się 27.04. 2014 r. - przyp. E. Sz.], że «podstawowym prawem człowieka jest prawo do życia we własnej ojczyźnie. Prawo to staje się realne tylko wówczas, gdy nie występują czynniki zmuszające do migracji» (przemówienie do uczestników IV Światowego Kongresu na temat Migracji, 1998 r.). Dzisiaj widzimy bowiem, że liczne migracje są konsekwencją niepewności ekonomicznej, braku podstawowych dóbr, klęsk naturalnych, wojen, niepokojów społecznych. Migracja staje się nie tyle pielgrzymką powodowaną ufnością, wiarą i nadzieją, lecz «kałwarią» dla przetrwania, w której mężczyźni i kobiety są bardziej ofiarami niż twórcami odpowiedzialnymi za swój migracyjny los.” (Zob.

https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/migration/documents/hf_ben-xvi_mes_20121012_world-migrants-day.html [dostęp: 18.08.2016]). Następnie, na s. 97 jest „expose” powinno być exposé; na s. 19 wymieniona jest Katarzyna Slany, tymczasem chodzi o Krystynę Slany (H. Kubiak, K. Slany, *Migracje*, w: Z. Bokszański, A. Kojder (red.), *Encyklopedia Socjologii*, Warszawa 2002).

W wykazie bibliograficznym w punkcie Akty prawne, s. 221 należało zastosować właściwą hierarchię źródeł prawa: Konstytucja, ustawy, rozporządzenia, a nie sporządzać ich alfabetycznie, co niestety często się zdarza. Ponadto Doktorant zapisał te źródła podając pierwotną datę ogłoszenia bez tekstu znowelizowanego i tak w efekcie mamy zapis np. Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka Dz. U. z 2007 r., Nr 180, poz. 1280 - bez wzmianki o tekście jednolitym i nowelizacjach - powinno być: tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1187 z późn. zm. Tak samo w odniesieniu do ustawy o repatriacji z dnia 9 listopada 2000 r. oraz do innych ustaw. Brak jest ustawy o obywatelstwie (ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim, tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 161 z późn. zm.), do której odwołuje się Autor rozprawy. Brak jest bezpośredniego odwołania do danych Głównego Urzędu Statystycznego dotyczących migracji. W zasadzie prezentowane dane pochodzą z opracowań autorów, np. zob. s. 52, s. 81. W bibliografii brak jest opisu wywiadu przeprowadzonego z panią Beatą Brzywczy Konsul Generalną w Łucku w latach 2013-2016. Brak jest odwołania do regulacji prawa unijnego np. Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (art. 21) Zagadnienia dotyczące migracji (polityka wizowa, azyl, zarządzanie migracjami) znajdują się w nowym Tytule V TfUE regulującym Przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, brak też innych dokumentów. W wykazie literatury można było uwzględnić jeszcze: K. Slany, *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Kraków 2008; J. M. Piskorski, *Wygnańcy. Przesiedlenia i uchodźcy w dwudziestowiecznej Europie*, PIW 2011; W numeracji całej pracy występuje brak kropki po drugiej cyfrze np. „1.1; 3.4.1” itd. Doktorant nie zastosował wykazu skrótów uznając zapewne, że są one oczywiste.

6. Ocena końcowa

Temat rozprawy dotyczy spraw ważnych i aktualnych oraz praktycznych rozwiązań w aspekcie międzynarodowym. Mimo wskazanych uchybień i uwag krytycznych należy uznać, że rozprawa Pana Wojciecha Bednarka stanowi oryginalne studium na temat polskiej polityki migracyjnej i jest twórczym wkładem w badania naukowe w powyższym zakresie.

Stwierdzam, że recenzowana rozprawa spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.). Wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów postępowania.

Elżbieta Kudł

Lublin, 23 sierpnia 2016r.